

Gdzie Chrystus przyjął chrzest

Przekraczamy Jordan, by zbliżyć się do autentycznego miejsca chrztu Jezusa. Mówią o nim Biblia, kroniki i legendy. Według jednej z nich w grocie nad Jordanem modli się 7 dziewic. Strzegą przechowywanej w tym miejscu szaty, którą Pan nosił na twarzy.

MARIUSZ ROSIK

Foldery reklamujące Wadi al-Kharrar w Jordanii, po drugiej stronie rzeki, niemal na wysokości Jerycha, brzmią niemal jednoznacznie: „Wspólnie zebrane dane pochodzące z tekstów biblijnych, opowiadań bizantyjskich i średniowiecznych pisarzy, lokalnych tradycji Kościoła Ortodoksyjnego i ostatnio prowadzonych prac archeologicznych sytuują chrzest Jezusa i rozległą tradycję związaną z misją Jana Chrzciciela prowadzoną w rejonie przyległym do rzeki Jordan i tuż na wschód – na terenach obecnego Haszymidzkiego Królestwa Jordanii”. Czy taką lokalizację można przyjąć bez zastrzeżeń? Czy rzeczywiście poprzednik Chrystusa tu udzielał chrztu? Czy „Betania po drugiej stronie Jordanu” (J 1,28) to tereny dzisiejszej Jordanii?

RUINY, MOZAIKI I CHRZCIELNICE

Tiszbe w Gileadzie, miasto, z którego pochodził starotestamentowy prorok Elias, kojarzone jest ze współczesnym Listib w Jordanii. To tam znajdują się ruiny bizantyjskiego kościoła z VI-VII wieku, położone na szczycie wzgórza zwanego przez tradycję Wzgórzem Eliasza. Niedaleko wzgórza, nad samym brzegiem Jordanu, archeolodzy odkryli ruiny bizantyjskiego klasztoru z kościołem, który był wybudowany w czasach Anastazjusza (491-518 r.). Po wybudowaniu, kościół uchodził za najbardziej monumentalną budowlę poświęconą



BETANIA PO DRUGIEJ STRONIE JORDANU

Janowi Chrzcicielowi na wschodnim brzegu Jordanu. Właśnie to miejsce, teren wokół szerokiego zakola rzeki, naprzeciwko Jerycha, uważany jest dziś przez wielu za miejsce chrztu Jezusa.

Choć przez wieki jedna z tradycji żywych wśród chrześcijan ukazywała to właśnie miejsce jako „chrzcielnicę” dla Jezusa, odkrycia z 1996 rok stały się znacznym przyczynkiem do rozwoju tej hipotezy. Przedmioty znalezione w czasie wykopalisk, a wśród nich ceramika i monety, które znacznie ułatwiają datację, potwierdzają, że teren był zamieszkały w czasach Chrystusa i Jana Chrzciciela.

Prace archeologów odśloniły także bizantyjski klasztor z V-VI w., wraz z kościołami, basenem chrzcielnym, cysternami, systemami wodnymi i kaplicami. Mozaiki, którymi ozdobiono klasztor, zawierają nie tylko ornamenty, ale także inskrypcje. Jedna z nich głosi: „Z pomocą łaski Chrystusa, naszego Boga, cały klasztor został zbudowany w czasach Rotoriusza, umiłowanego przez Boga kapłana i opata. Niech Bóg Zbawiciel ma nad nim miłosierdzie”. Starszy, bo pochodzący z III stulecia po Chr., jest budynek ozdobiony mozaikami, który nazwano „chrześcijańską salą modlitewną”. Budowana na planie prostokąta z kamiennych bloków, uchodzi ona za jedno z pierwszych takich miejsc odkrytych na świecie. Jeden z luków bazyliki został starannie zrekonstruowany; nazwano go imieniem Jana Pawła II, by uczcić jego pielgrzymkę do Jordanii.

Na wzgórzu odkopano także trzy baseny chrzcielne. Najstarszy z nich, datowany na przełom III i IV wieku, położony jest najniżej; dwa pozostałe, w kształcie niemal kwadratowym, nieco wyżej. Baseny zaopatrzone są w schody wewnętrzne, ułatwiające zejście do wody katechumenom przyjmującym chrzest.

CHLEB DLA PROROKA

Pochodzący z Bordeaux pielgrzym do Ziemi Świętej około 333 roku zanotował: „Od Jordanu, gdzie Pan został ochrzczony, jest tu zaledwie pięć mil. Jest miejsce na brzegu Jordanu, niewielkie wzgórze, z którego Elias został wzięty do nieba”. Rzymskie pięć mil to dzisiejsze półtora mili angielskiej. Pielgrzym wspomina o kościele wybudowanym w tym miejscu i wyraźnie zaznacza, że ma na myśli wschodni brzeg Jordanu.

Podobnym echem brzmi anonimowy tekst o św. Helenie, matce cesarza Konstantyna, o której mówi się, że „dotarła do rzeki, w której nasz Chrystus i Bóg był ochrzczony dla naszego zbawienia i kiedy przekroczyła Jordan i dotarła do grotty, w której żył poprzednik (Pański), zdecydowała o budowie kościoła pod imieniem Jana Chrzciciela”.

Według Teodozjusza (ok. 530 po Chr.), „w miejscu, gdzie Pan był ochrzczony, znajduje się marmurowa kolumna, a na kolumnie zawieszono żelazny krzyż. Jest tu także kościół Jana Chrzciciela, który wybudował cesarz Anastazy”. Dalej Teodozjusz zanotował: „Tam, gdzie mój Pan został ochrzczony jest – na dalekim brzegu Jordanu – niewielkie wzgórze, zwane Hermon, skąd został uniesiony prorok Elias”. Oczywiście nie może chodzić o potężną górę Hermon na północy Izraela, którą trudno byłoby ją nazwać „niewielkim wzgórzem”. Mowa raczej o Wzgórzach Eliasza.

Z tego samego mniej więcej okresu pochodzi notatka Antoniego Męczennika: „Po tej stronie Jordanu znajduje się źródło, gdzie Jan udzielał chrztu. Stąd do Jordanu jest dwie mile. W samej dolinie zatrzymał się Elias, a krzyk przynosił mu chleb i mięso. Z tej strony doliny żyje całe mnóstwo eremitów”. W sto lat później, około 670 roku, niejaki Arcluf zapisał: „Czcigodne miejsce, w którym Pan był ochrzczony przez Jana, jest

zawsze pokryte wodami Jordanu; w tym miejscu został postawiony drewniany krzyż”. Autor wspomina także o istnieniu kościoła ku czci Jana Chrzciciela.

Rosyjski pielgrzym był pod wrażeniem Wzgórz Eliasza, gdy w 1106 roku pisał: „Niezbyt daleko od rzeki, zaledwie na dystans dwóch wystrzałów z łuku, znajduje się miejsce, z którego prorok Elias został wzięty do nieba na ognistym rydwanie. Jest tu także grota św. Jana Chrzciciela. Wspaniały strumień pełen wody płynie po kamieniach w kierunku Jordanu; woda jest bardzo zimna i ma bardzo dobry smak; jest to ta sama woda, którą pił Jan, gdy mieszkał w grocie”.

JAN CHRZCIŁ W BETANII

To właśnie na owym wzgórzu, usytuowanym około 2 km od brzegów Jordanu, znajduje się starożytna osada zwana „Betanią po drugiej stronie Jordanu” (dla odróżnienia od Betanii leżącej na przedmieściach Jerozolimy, a w czasach Chrystusa 8 km od miasta; z tej miejscowości pochodził Łazarz, Maria i Marta). Ewangelista Jan wyjaśnia, że właśnie w tym miejscu Jan udzielał chrztu nawrócenia: „Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu” (J 1,28). Do tego samego miejsca udał się Jezus, gdy w czasie święta Chanuka Żydzi postanowili Go ukamienować za rzekome bluźnierstwo. Ewangelista relacjonuje: „znowu udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał” (J 10,40). Tuż obok przepływa naturalny potok, zwany obecnie Wadi al-Charrar, utożsamiany z biblijnym potokiem Kerit, gdzie Elias znalazł schronienie przed gniewem Achaba i Izebel (1Krl 17,3-6).

Według wspomnianych niżej relacji bizantyjskich pielgrzymów to właśnie tu znajdować się miała jaskinia, w której żył i udzielał chrztu poprzednik Chrystusa. Woda wypływająca z grotty miała służyć zarówno do celów spożywczo-higienicznych, jak i do chrztu. W okresie Bizancjum jaskinia została przerobiona na kościół. Zupełnie niedawno został przez archeologów odkryty i przygotowany do zwiedzania. Pisarze bizantyjscy wzmiankują także inne obiekty, które udało się odkopać: chodzi mianowicie o cztery inne kościoły i duże zbiorniki wodne z całym wodnym systemem, datowane na V i VI stulecie. Pisma łączą te miejsca z lokalizacją chrztu Jezusa na wschodnim brzegu rzeki.

Przez stulecia obszar ten określały różne nazwy. Znaleźć można wzmianki o nazwach: Betabara, Betania, Aion, Safsafas (tak identyfikuje go mozaikowa mapa Ziemi Świętej z niedalekiej Madaby. W kościele św. Jerzego mapa zajmowała pierwotnie podobno 25 metrów długości i 15 szerokości, a do jej ułożenia zużyto 2 miliony kamyków. Jero-



CHRZCIELNICA
USTAWIONA W MIEJSCU,
GDZIE JAN UDZIELIĆ
MIAŁ CHRZTU JEZUSOWI

zozima widoczna jest bardzo dobrze. Łatwo odnaleźć wzgórze świątynne i inne znane miejsca). Dziś mieszkańcy Jordanii posługują się arabską nazwą Al-Maghtas, czyli „miejsce chrztu”.

7 DZIEWIC I WĘŻE

„Betanię po drugiej stronie Jordanu” i jej okolice spowijają liczne legendy. Termin Safsafas pojawi się w legendzie pochodzącej z VII stulecia. Jan Moschus opowiada historię pewnego mnicha z Jerozolimy, który wybrał się z pielgrzymką na górę Synaj. Po przekroczeniu Jordanu złapała go nagła gorączka i musiał zatrzymać się w Betanii po drugiej stronie Jordanu. Trzy dni później objawił mu się we śnie Jan Chrzciciel, który rzekł: „Ta mała jaskinia jest większa niż góra Synaj. Nasz Pan Jezus Chrystus złożył mi tu wizytę”. Gdy mnich wyzdrowiał, przekształcił groty w kościół przeznaczony na użytek eremitom, mieszkającym na tych terenach. Moschus kończy swą relację: „Działo się to w miejscu, które zostało nazwane Laura Safsafas, niedaleko Jordanu”.

Z lokalizacją tą łączą się także inne legendy, świadczące o tym, że przykuwała ona uwagę i budziła żywe zainteresowanie chrześcijan. Wspomniany już pielgrzym z Piacenzy pisał: „Na brzegu Jordanu znajduje się jaskinia z celami dla siedmiu dziewic. Są ustanowieni ludzie, którzy ich pilnują. Dziewice są tu przyprowadzane, gdy są jeszcze

bardzo młode. Kiedy jakaś dziewczyna umiera, miejscem pochówku jest jej cela, natomiast musi być wydrążona inna cela w skale, tak aby inna dziewczyna mogła zastąpić zmarłą, by ich liczba wynosiła zawsze siedem. Z wielkim szacunkiem weszliśmy tam, aby się modlić, ale nie ujrzeliśmy twarzy żadnej z nich. Mówi się, że szata, którą Pan nosił na twarzy, jest przechowywana w tym miejscu. A na obydwu brzegach Jordanu poniżej gór są węże, z których ludzie preparują lekarstwa przeciw zatruciom”.

Najbardziej znana legenda opowiada o św. Marii Egipskiej, która wiodła rozwiązłe życie w Aleksandrii, jednak nawróciła się podczas pielgrzymki do Jerozolimy. W czasie modlitwy usłyszała głos Matki Bożej: „Przekrocz Jordan, a tam znajdziesz wytchnienie”. Po przejściu na wschodni brzeg rzeki, żyła tam czterdzieści siedem lat w samotności, modlitwach i postach. Tuż przed śmiercią została znaleziona przez mnicha Zosimusa z pobliskiego klasztoru, który wysłuchał jej historii, modlił się z nią i udzielił Komunii świętej.

NA WZGÓRZU ELIASZA

Wydaje się, że bizantyjskie i średniowieczne teksty klarownie identyfikują Wzgórze Eliasza z „Betanią po drugiej stronie Jordanu”. Informacja ta doskonale współgra z teologicznym znaczeniem tekstów biblijnych dotyczących postaci obydwu proroków, Eliasza i Jana Chrzciciela. Tam, gdzie Eliasz zakończył swą działalność, gdyż został uniesiony do nieba, wznawia ją Jan Chrzciciel, utożsamiany z Eliaszem. Lokalizacja chrztu Pańskiego w „Betanii po drugiej stronie Jordanu” jest więc wysoce prawdopodobna. Józef Kozyra wydaje się nie mieć wątpliwości, że odkryte przez archeologów miejsce nad Jordanem wskazuje właściwą lokalizację chrztu Jezusa. O miejscu sakramentu stwierdza bez wątpliwości: „Jest ono oddalone zaledwie o około 10 km na wschód od Jerycha. Sanktuaria – kaplice upamiętniające chrzt Jezusa w Jordanie – pierwsi chrześcijanie zbudowali zarówno na wschodnim, jak i na zachodnim brzegu rzeki. W miejscu tym wspomina się również Jana Chrzciciela – poprzednika Chrystusa – oraz proroka Eliasza. Według starożytnej tradycji po wschodniej stronie Jordanu miała znajdować się Betania, gdzie Jan Chrzciciel nazwał Jezusa Barankiem Bożym”.

Skarby wieków średnich

Ekspozycję tworzyły niejednokrotnie unikalne wyroby jubilerów słowiańskich, skandynawskich i bałtyjskich. Wykonano je ze złota, srebra, bursztynu i kamieni ozdobnych.

Zasadniczą część wystawy prezentowała zabytki znalezione w środkowej i wschodniej Europie, na terenach zasiedlonych przez Słowian i Baltów. Ozdobą był skarb odkryty w Borucinie w woj. kujawsko-pomorskim. Depozyt zawierał: masywny łańcuch o zakończeniach uformowanych na kształt zwierzęcych łbów, bogato dekorowaną kaptorgę, zawieszki oraz paciorki.

W Katowicach pokazano także zabytki znalezione na terenie Śląska i Zagłębia. Nie lada gratką dla miłośników biżuterii dawnej była część skarbu z X w. Tworzyły go monety niemieckie, czeskie i perskie oraz ułamek srebrnej ozdoby. Skarb odkryto w 1993 r. w Lasowicach na Opolszczyźnie.

Na wystawie zgromadzono eksponaty pochodzące z badań wykopaliskowych na cmentarzyskach, osadach, grodziskach i z przypadkowych znalezisk. Kuratorem wystawy była Małgorzata Kurgan-Przybylska. Ekspozycja powstała przy współpracy z Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie.

Zdjęcia: PMA W WARSZAWIE, MŚ W KATOWICACH



O autorze:



KS. PROF. PWT DR HAB.
MARIUSZ ROSIK

Autor ponad dwudziestu książek naukowych i popularnonaukowych oraz ponad stu artykułów. Prowadzi pracę dydaktyczną na Uniwersytecie Wrocławskim i Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Członek międzynarodowego stowarzyszenia Studiorum Novi Testamenti Societas z siedzibą w Cambridge. Redaktor serii książek „Archeolog czyta Biblię”.